

SŁOWO

Wychodzi codziennie z wyjątkiem dni poświątecznych.

Redakcja i administracja Ad. Mickiewicza 4. Tel. 228. Otwarte od 9 do 3.

Prenumerata miesięcznie
z dostarczeniem
do domu oraz z prze-
syłką pocztową mk. 3,500.

Konto czekowe w Pocztowej Kasie Oszczędnościowej
Nr. 80.259.

Cena ogłoszeń: Wiersz non-
parelowy
jednoszpaltowy: przed tekstem
500 mk.; w tekście 750 mk.; za
tekstem 300 mk.

W numerach świątecznych
o 25 procent drożej.

Melanja z Umiastowskich Leonowa Szostakowska

Po długich i ciężkich cierpieniach zmarła w maj. Poniedziałek w Litwie Kowieńskiej, dnia 16 grudnia 1922 roku w wieku lat 65.

Msza św. za spokój Jej Duszy odbędzie się w Wilnie dnia 22 grudnia r. b. o g. 9 i pół w Kaplicy Dobroczynności.

Córki, synowie, zięciowie, wnuki.

Od administracji.

Administracja przypomina, że czas odnowić prenumeratę za miesiąc styczeń. Równocześnie uprasza Sz. Prenumeratorów, zalegających w opłacie prenumeraty, o łaskawe uregulowanie należności.

Pieniądze można wpłacać za pośrednictwem Pocztowej Kasy Oszczędnościowej Nr. 80,259 na rachunek Wydawnictwa „Słowa“.

Administrator gazety „SŁOWO“
S. Grabowski.

CYRK A. CINISELLI
WILNO, LUDWISARSKA 4.
Nowy program. Występ wszystkich artystów.
Początek o godz. 8-jej wieczór.

DZIS! Wielkie przedstawienie DZIS!

Duży lokal do wynajęcia

w pobliżu Placu Katedralnego natychmiast na przystępnych warunkach tylko dla poważnych reflektantów. Wiadomość w administracji „Słowa“.

LIKIERY I WODKI

fabryki J. A. BACZEWSKIEGO we Lwowie posiada na składzie w wielkim wyborze i sprzedaje po cenach dostępnych hurtowo

UNJA, Sp. Akc. Wilno, Jagiellońska Nr. 3

DOM BANKOWY T. BUNIMOWICZ

= BANK DEWIZOWY =

sprzedaje z polecenia

P. K. K. P.

Oblig. 8% Państwową
Pożyczkę Złotą

z r. 1922.

załatwia

przekazy zagraniczne

do wszystkich krajów.

Wszelkie operacje bankowe.

„Kresowe Towarzystwo Rybne“

zawiadamia, że na Święta otrzymuje większą partję karp. Sprzedaz w sklepie Spółki przy ulicy Zawalnej, rynek drzewny, szopa wagi miejskiej.

Kupujemy rybę i bierzemy w komis.

DEMAT sprzedaje:

młocarnie; prasy do siana; kotły; zbiorniki;
kasę ogniotrwałą; rury; turbogenerator

Przetarg ustny odbędzie się w Wilnie dnia 9 stycznia 1923 r.

Termin składania ofert: 28 grudnia 1922 r.

Szczegóły patrz „DEMABIL“ Nr. 54

Stanisław Wojciechowski.

Po wyborze prezydenta Narutowicza pisaliśmy na tym miejscu: „szeregujemy kandydatów w następującym porządku: Zamojski, Narutowicz, Wojciechowski. Żalujemy, iż nie przeszedł pierwszy. Cieszymy się, iż nie przeszedł trzeci“. Słowa te niestety musimy dzisiaj powtórzyć, chociaż właśnie p. Wojciechowski został promowany na wysoki urząd pierwszego dostojnika Rzeczypospolitej.

Tragicznie zmarły prezydent Narutowicz miał znajomość stosunków europejskich, miał sławę genialnego inżyniera i powagi naukowej, był osobistością z wielkiego świata, a nie z zaścianka. Natomiast Wojciechowski wydał właśnie zaścianek naszej konspiracji politycznej. Nazwisko to znane było przed wojną jedynie pewnym, bardzo wąskim kołom wtajemniczonych.

Najstosowniejsze ramy dla oceny politycznych kwalifikacji p. Stanisława Wojciechowskiego to jego działalność jako Ministra Spraw Wewnętrznych. I ta właśnie budzi poważne wątpliwości. Pan Wojciechowski był bezwzględny centralistą, bezdusznym teoretykiem bezdusznego centralizmu. Pan Wojciechowski nie rozumiał historycznej wartości, którą reprezentuje każda ziemia Polski wzięta z osobna, ale chciał rządzić całym państwem z jednego biura. Był przeciwnikiem decentralizacji, przeciwnikiem autonomii wojewódzkiej. Conajwyżej zgadzał się jako na „zło nieuniknione“ na samorząd powiatowy. Za jego rządów „upaństwowiono“ wszystko, jego administracja niszczyła samorząd obywatelski.

Wojciechowski jako administrator i minister to dyletant, który łączy ślepe naśladowanie najlepiej mu znanych wzorów z naiwnym jakimś zachwytem do pewnych frazesów. Biurokrata w swych czynach, centralista bezwzględny, zwracał się przeciwko temu kierunkowi, który jedyny w Polsce może u nas stworzyć renesans polskiej kultury politycznej. Jedyne wydobyte wszystkich wartości z naszego życia dzielnicowego z tradycji polskiej, po dzielnicach pokawalkowanej, mogłoby stworzyć oryginalną, polską myśl państwową. Tego Wojciechowski nie rozumiał. Natomiast przejął się z chwytem wobec projektu konstytucji ułożonej przez pewnego *mentecaptusa* i wniósł go całkiem poważnie na porządek dzienny Ustawodawczego Sejmu Walnego.

Dzisiaj już ludzie, a zwłaszcza Wilnianie, nie przypominają sobie dokładnie, jakim to projektem konstytucji poczęstował p. Wojciechowski Sejm Konstytucyjny 3 maja 1919 r. Był to jakiś niewyraźny bełkot mglistej odezwy, której styl i język przypominał zabawą parodję biblij Wujka. Po-

tem dopiero spostrzeżono, iż kompromitacja była zbyt poważna i oświadczone, iż projekt z 3 maja był jedynie „deklaracją“, a nie konstytucyjnym projektem pozytywnym. Ale tak nie było. Pan Wojciechowski zupełnie serio przedstawiał swój projekt, jako projekt konstytucji.

Gdy zaś chodziło o wniesienie podstawy do dyskusji poważnej, to tegoż roku dnia 2 listopada wniósł p. Wojciechowski powtórnie projekt konstytucji. Tym razem był to elaborat ankiety uczonych, opracowany pod przewodnictwem znakomitego historyka, prawnika i polityka prof. Bobrzyńskiego, ale niestety w kancelarii ministra Wojciechowskiego gruntownie zniekształcony i popsuty przez prof. Kasznicę.

Te zapatrywania p. Wojciechowskiego w sprawie ustroju państwa są godne podkreślenia. Naczelnik Państwa może nie mieć określonego zdania w każdej sprawie polityki bieżącej. Ale powinien rozumieć duch narodu i duchowe tendencje i możliwości państwowego ustroju. W całej swej działalności p. Wojciechowski był typowym pomniejszycielem ustrojowego programu Polski.

Po opuszczeniu fotelu ministra spraw wewnętrznych, p. Wojciechowski został przewodniczącym jakiejś komisji, która miała redukować liczbę urzędników państwowych. Zdaje się jednak, że za urzędowania tej komisji plaga urzędników raczej się powiększyła, niż zmniejszyła. Było to do przewidzenia. Skrajny centralista nie może zmniejszyć zastępów biurokratycznych.

Pan Wojciechowski otoczony jest glorią, jako twórca ruchu kooperatywnego. Nie można jednak zdolności w tej dziedzinie utożsamiać z uzdolnieniem do kierowania państwem. Na tem ostatniem stanowisku wiadomości ekonomiczne nie mogą wystarczyć. Należy mieć instynkt historyczny, należy widzieć drogę dziejową swojego narodu.

Później p. Wojciechowski, zamłodu socjalista, zapragnął wstąpić do P. S. L. Piasta. Było to na wiosnę 1921 r., kiedy już egoistyczne, paskopiastowe oblicze Witosowej partji zarysowało się zupełnie wyraźnie. Ale p. Wojciechowski wstąpił, chociaż „Piast“ nie powitał go z ramionami, otwartymi, a raczej targował się o przyjęcie. Potem p. Wojciechowski został redaktorem „Woli Ludu“, tygodnika przeznaczanego dla szerokich warstw i odpowiednio redagowanego. O ile p. Wojciechowski znalazł tam ujście dla swego publicystycznego talentu, nie wiemy, gdyż nie znamy „Woli Ludu“. Wątpimy jednak, aby tego rodzaju organ mógł pomieszczać artykuły głębsze i poważniejsze.

TEATR POLSKI (SALA LUTNIA)
Występy Wandy Siemaszkowej
Dzisiaj po raz ostatni — **Makbet**
Tragedja w 13 obraz. W. Szekspira.
Po czątek godz 8 wiecz.

TEATR	Czwartek „Kryśia Leśniczanka“ operetka.
WIELKI (Pohulanka)	Piątek „Kryśia Leśniczanka“ operetka.
TEATR m. Syrokomil (m. parafianowy)	Czwartek „Obrońca Częstochowy“ dramat historyczny.
	Piątek „Obrońca Częstochowy“ dramat historyczny.

Dzienna sprzedaż biletów od 11—2 pop.
w cukierni p. Sztralla, ul. Mickiewicza
róg Tatarskiej.

Kontrkandydaci p. Wojciechowskiego byli bardzo poważni. Zarówno w sobotę z przed dwóch tygodni: Zamojski i Narutowicz, jak i teraz: Morawski i Sikorski. Prezes Akademii Umiejętności prof. Morawski jest człowiekiem o głębokiej kulturze duchowej. Polskę zna i rozumie. Generał Sikorski zna życie pola walki, zna wysiłki, które wymagają *maximum* napięcia nerwowego, które człowieka prawdziwie kształcą, które są szkołą rzetelną wielkich ludzi.

Pan Stanisław Wojciechowski został Prezydentem Rzeczypospolitej. Obowiązkiem każdego obywatela jest słuchać swe przekonania osobiste, a podporządkować się jego woli i jego wskazówkom, jako pierwszego urzędnika naszego państwa. Chociaż wybór nie jest po naszej myśli, jednak szczerze życzymy wczorajszemu elektowi, aby lata jego urzędowania były okresem Polski potężnej, szczęśliwej, bogatej.

Cat.

WARSZAWA. 20. XII. (A. w.). Stanisław Wojciechowski urodzony 15 marca 1869 r. Kaliszu. Tamże wstąpił do gimnazjum. Potem wstąpił na Wydział Matematyczny Uniwersytetu Warszawskiego, lecz wkrótce z powodu braku środków materialnych zmuszony był studia przerwać. Ponownie kontynuuje je od r. 1890 na Wydziale Przyrodniczym. Jako student drugiego kursu aresztowany za udział w tajnych kółkach robotniczych. Po uwolnieniu emigruje do Szwajcarii, potem do Paryża. W r. 1894 na żądanie ambasady rosyjskiej w Paryżu aresztowany. Uwolniony opuszcza Francję udając się do Londynu, skąd pod przebranem nazwiskiem wraca do kraju i zamieszkuje w Wilnie. W tym czasie bierze udział w pracach P. P. S. W r. 1899 ponownie opuszcza kraj, udając się do Anglii, skąd wrócił dopiero w r. 1906. Poświęca się propagandzie spółdzielczości i zakłada tygodnik „Społem“. Obejmuje stanowisko Dyrektora Związku Stowarzyszeń Spółdzielczych. Po wybuchu wojny organizuje Sekcję Żywnościową Komitetu Obywatelskiego m. Warszawy, jednocześnie będąc członkiem Komitetu Centralnego. W 1915 r. delegowany jako główny pełnomocnik Centralnego Komitetu O-

bywateckiego na prawy brzeg Wisły w celu niesienia pomocy ludności. Wybrany prezesem Rady Naczelnej Międzypartyjnego Zjednoczenia Stronnictw polskich w Moskwie. Powraca z Ro-ji w r. 1918. Objęmuje p.ownnie Redakcję „Społem”. 16 stycznia 1919 r. mianowany Ministrem Spraw Wewnętrznych w gabinecie Paderewskiego. Pozostaje na tem stanowisku podczas prezydentury Skulskiego do czerwca 1920 r. Potem obejmuje stanowisko Prezesa Państwowej Komisji Oszczędnościowej. Ostatnio wykładał teorię kooperacji w Wyższej Szkole Handlowej w Warszawie. Wojciechowski jest kandydatem Piasta, Wyzwolenia, N. P. R. i P. P. S., prawdopo-

dobnie także mniejszości, ewentualnie w dalszych głosowaniach prawicy.

„Kogo Pan Bóg chce zgubić, temu rozum odbierze” brzmia przysłowie tłumaczone jeszcze z łaciny. Zdawałoby się, iż stronnictwa Ch. J. N. powlnny były wileńską odezwą uspakajającą i potępiającą podpisać obydwoma rękoma. Powinny podpisać na czele, przed-Innemi podpisami, powinny się cieszyć, iż taka odezwa doszła do skutku. Ale nie, podpisów Demokracji Narodowej, Zw. Lud.-narodowego, chrześcijańskiej demokracji niema na tej odezwie. Tęsamem stronnictwa te solidaryzują się oskarżeniami, które padają z lewicy. Doprawdy, raz jeszcze: „Kogo Pan Bóg chce zgubić, temu rozum odbierze”.

Wybór Nowego Prezydenta Rzeczypospolitej.

WARSZAWA d. 20 XII (Pat.) Zgromadzenie Narodowe wybrało na Prezydenta Rzeczypospolitej Stanisława Wojciechowskiego, który otrzymał 298 głosów.

Drugim kandydatem był Morawski, który otrzymał 221 głos. Obecnych Posłów i Senatorów było 535. Ważnych głosów oddano 519, nieważnych zaś 16. Wyboru dokonano w pierwszym głosowaniu.

Zaprzysiężenie Prezydenta.

WARSZAWA. 20. XII. (Pat.) Dziś, we środę o godz. 7-ej wieczorem odbędzie się posiedzenie Zgromadzenia Narodowego w celu zaprzysiężenia nowo wybranego Prezydenta.

W razie, gdyby Stanisław Wojciechowski godności Prezydenta nie przyjął, dokonany będzie na tem samym posiedzeniu nowy wybór.

Przebieg elekcji Prezydenta Rzeczypospolitej.

WARSZAWA. (Pat.) Dzisiejsze posiedzenie Zgromadzenia Narodowego rozpoczęło się o godz. 12 m. 15.

Marszałek Rataj otwierając posiedzenie wygłosił następujące przemówienie:

„Otwieram Zgromadzenie Narodowe dla wyboru Prezydenta Rzeczypospolitej. Powołuję do Prezydium na sekretarzy p. o. Antoniego Harasza, Jana Ledwocha, Aleksandra Niedbalskiego i Stefana Sołtyka. Zarazem donoszę, że marszałek Senatu powołał pismem sekretarzy Senatu Antoniego Banaszka, Bolesława Bielawskiego, Logiera, Kopcińskiego”.

Zgromadzenie Narodowe zostało ukończone, przystępujemy do zgłaszania kandydatur.

Zarządzałam przerwę na 5 minut.

(Po przerwie).

Zastaly zgłoszone następujące kandydatury: Kazimierza Morawskiego, Prezesa Akademii Umiejętności w Krakowie i Stanisława Wojciechowskiego.

Przystępujemy do wyborów Na skrutatorów powołuję pp. Bielawskiego, Banaszka, Harasza i Ledwocha.

Po złożeniu głosów przez wszystkich członków Zgromadzenia Narodowego przewodniczący zarządził 15 m. przerwę po upływie której sekretarz Niedbalski odczytał wynik głosowania.

Absolutna większość wynosiła 260 głosów. Stanisław Wojciechowski otrzymał głosów 298. Kazimierz Morawski 221. Rataj oświadczył: „Na podstawie wyniku stwierdzam, że Prezydentem wybrany został p. Stanisław Wojciechowski”.

Następnie sekretarz Niedbalski czyta protokół posiedzenia, w którym zaznaczono, że niegłos wali następujący senatorowie i posłowie: Bednarczyk, Bienenstock ks. Brandys, Dutczak, Fiderkiewicz, ks. Giersztański, Królkowski, Lizak Łańcucki, Pankracz, Pryłucki, Saraniecki, Sredniawa, Tabor, Toczek, Wojtacza, Zatucki i Ziemiński.

Marszałek Rataj oznajmia: Ponieważ nikt nie zaprotestował, protokół uważam za przyjęty.

Następne posiedzenie dla odebrania przysięgi od Prezydenta odbędzie się dziś o godzinie 19-tej.

Posiedzenie zamykam.

Wybór przyjęty.

WARSZAWA. (Pat.) Natychmiast po zakończeniu posiedzenia Zgromadzenia Narodowego udali się do p. Stanisława Wojciechowskiego w zastępstwie niedomagającego marszałka Sejmu Rataja wicemarszałek Osiecki, marszałek Senatu Trampczyński i prezydent Minist. Sikorski i zakomunikowali decyzję Zgromadzenia Narodowego Pan Stanisław Wojciechowski odpowiedział że zaszczytny wybór przyjmuje.

Uroczystość złożenia przysięgi i objęcia władzy.

WARSZAWA (Pat.) Prezydent Stanisław Wojciechowski przybył dziś o godz. 19 do Sejmu.

Elekta przyjął u drzwi dyrektor kancelarii sejmowej i wprowadził do kancelarii marszałka Sejmu a potem do sali obrad.

Elekta stanął przy stole na którym znajdowały się Krucyfiks i Konstytucja Rzeczypospolitej.

Przewodniczący Zgromadzenia Narodowego zapytuje Elekta czy urząd Prezydenta Rzeczypospolitej przyjmuje. Po otrzymaniu odpowiedzi twierdzącej, wzywa go do złożenia przysięgi.

Nowoobрани Prezydent Rzeczypospolitej podnosi dwa palce do góry i trzymając lewą rękę na Konstytucji powtarza Rotę Przysięgi za przewodniczącym Zgromadzenia Narodowego.

Po złożeniu przysięgi przewodniczący Zgromadzenia Narodowego stwierdza, że artykułowi 59 Konstytucji stało się zadanie, poczem Prezydent Rzeczypospolitej opuszcza salę w towarzystwie prezesa Rady Ministrów.

Po złożeniu przysięgi wznie- siono okrzyki:

Niech żyje prezydent Rzeczypospolitej!

Na uroczystości zaprzysiężenia byli obecni wszyscy członkowie gabinetu z gen. Sikorskim na czele, korpus dyplomatyczny i t. d.

O godzinie 19 30 w salach reprezentacyjnych Sejmu zgromadzili się marszałek Sejmu Rataj, wicemarszałek Moraczewski, marszałek Senatu Trampczyński, prezes Rady Ministrów, rząd incopore, członkowie domu cywilnego

i wojskowego Prezydenta Rzeczypospolitej.

Prezes Rady Ministrów odczytał protokół z obu posiedzeń Zgromadzenia Narodowego, poczem szef kancelarii cywilnej odczytał protokół przekazania i objęcia władzy.

Protokół został podpisany, poczem Prezydent Rzeczypospolitej w eskorcie szwadronu przybocznego udał się na zamek królewski dla złożenia hołdu zwłokom zamordowanego Prezydenta Rzplitej.

Nowoobрани Prezydent przed ołtarzem przy zwłokach trwał dłuży czas na modlitwie.

Na zamek przybyli również członkowie rządu.

Następnie Prezydent Rzeczypospolitej w towarzystwie prezesa Rady Ministrów przy eskorcie szwadronu przybocznego udał się do pałacu Belwederskiego.

Rząd poprzedził go w samochodach i zebrał się w żółtym salonie pałacu.

Ustawione na ulicy Belwederskiej i w dziedzińcu pałacu oddziały, a mianowicie kompania przyboczna Prezydenta, 1 batalion piechoty, i szwadron kawalerji oraz 1 bateria artylerji, wreszcie orkiestra Dowództwa miasta i pułku piechoty oddały honory przy dźwiękach hymnu narodowego.

W przedsiönku pałacu powitali Prezydenta Rzeczypospolitej szef kancelarii cywilnej i adiutant generalny, którzy zaprowadzili go do sali audiencyjnej, gdzie przedstawili Prezydentowi wszystkich członków domu Prezydenta Rzeczypospolitej.

Następnie Prezydent w towarzystwie ministra wojny udał się na dziedzińiec pałacowy, orkiestra odegrała hymn narodowy, poczem adiutant generalny złożył Prezydentowi Rzeczypospolitej raport. Prezydent Rzeczypospolitej przeszedł przed frontem oddziałów wojskowych i przyjął defiladę kompanji przyboczej. Szwadron przyboczny wniósł trzykrotny okrzyk:

Niech żyje Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej! Po skończonej uroczystości Prezydent Rzeczypospolitej udał się do swoich apartamentów.

Za kordonem.

Dla tych ludzi, którzy twierdzą, że losy Kowieńszczyzny nie powinny zakłócać spokoju szczytów, co się od niej linją demarkacyjną odseparowali, podajemy szereg ścisłych danych bez komentarzy—niech mówią same za siebie. Posłuszne one może odpowiedzią i tym, co w zbytniej na ten raz drażliwości sumień uczelnych nawskroś patrolów własnego narodu wzdragała się przed wszelką myślą ujarzmiania porywów samopoczucia litewskiego.

Chaos wypadków i pojęć, jaki się wyłonił z pod odchodzącej o kupacji niemieckiej 1918—19 r., zaskoczył ogół społeczeństwa Kowieńszczyzny zupełnie nieprzygotowanym i niezdolnym do podjęcia jakiegś energicznej zbiorowej inicjatywy, mogącej się przeciwstawić niem ecko bolszewickim wpływom. Gdzieś, zewnątrz szły głuche echo o nadciągającej nawaie ze wschodu, o projektowanej w Wilnie samoobronie. Zabłąkały się przypadkowo, niepostrzeżone przez Niemców, odezwy ś. p. Gen. Iwaszkiewicza, wzywające do formowania oddziałów polskich i litewskich dywizji Białoruskiej pod proroczym hasłem: „Kto z Bogiem będzie z nami, kto z szatanem przeciwko nam”. Lecz czujna, przewidująca opieka niemiecka wnet położyła żelazną rękę tajnego kontrwywiadu na wszelkich poczynaniach w tym kierunku. I ogłoszono urbi et orbi, ku największemu zdumieniu mieszkańców Kowieńskiej gubernji, że ma nimi rządzić wyłącznie i samodzielnie Taryba Litewska, której to Niemcy przekazują władzę odchodząc.

Narazie ludność polska przyjęła tę niespodziankę spokojnie i względnie przychylnie, nie przewidując jaką drogę wytknie sobie polityka nowego rządu. Ale już

Przy Lecznicy „Sanitas“ Piwna 3 naprzeciw Ostrej Bramy telefon 359

został otwarty Oddział położniczy przyjęcie położnic dniem i nocą.

pierwsze jego poczynania odkryły przygnębiającą tajemnicę. że nie z Polską na bolszewików, ale z Niemcami na Polskę powiedzie lud Kowieńszczyzny — Taryba. Spryt niemiecki zagrał naraz na dwóch strunach zbiorowej duszy litewskiej, przygotowując mocną podstawę dla formowanego przez siebie państwa, w celu uszczuplenia wpływów i ewentualnych granic Polski.

Dwa były czynniki do wyzyskania w tym kierunku: jeden — to szowinizm patriotów prawicy i drugi, groźniejszy w danej chwili, rozgiewający ruch bolszewickich mas. Szowinizm wskazywał zreżenie niebezpieczeństwo wynarodowienia w zetknięciu z kulturą polską — masom zagrożono powrotem pańszczyzny, którą wywalczy w tej wojnie zwycięski „Dwarponas“, i zalecono solidarną obronę przed wszystkim, co polskie wewnątrz i zewnątrz. Pierwszym jej objawem było zahamowanie werbunku do dywizji Białoruskiej Iwaszkiewicza; prześladowanie i banicja tych, którzy już wyszli, i ich rodziny.

Przed ludnością polską, czującą i narodowo uświadomioną stanęła jasno tragiczna prawda, że narazie niema dla nich miejsca w granicach Kowieńszczyzny bez nędznego kompromisu z własnym sumieniem. Narazie tylko młodzież inteligentna i część szlachty zagrodowej zorientowała się w sytuacji i podążyła tam, gdzie skupiała się akcja obrony Polski i Europy.

Stopniowo coraz bardziej antypolska polityka wewnętrzna zaczęła wyraźniej różniczkować i podkreślać odrębność narodowościowe i odpowiednie ciężenia psychologiczne w kierunkach stron walczących. Tu, nie w Belwederze szukać trzeba pierwotnych przyczyn kierowanego następnie przez peowiaków przewrotu państwowego. Zamach ten wyłącznie przeciwstawowy, zdemaskowany przedwcześnie, nie dopiął celu dlatego jedynie, że nie miał czasu, ani możliwości odpowiedniego przygotowania materiału — skąd wypłynęły fatalne pomyłki w ludziach — niewypróbowanych.

Dziś, po trzech latach, bądź co bądź, parlamentarnego życia i dwukrotnych wyborach do Sejmu,

Pomimo że peowiacy, jak ongi powstańcy 63-go, porwali się

przeciw sile garstką szaleńców, rozproszonych między masą niezdecydowaną lub wrogą, bez obrachowania sił, ani skutków działania; jednakże przegrana ich została znowuż — jak wtedy moralnym zwycięstwem, nieocenionej wartości. Spełnili wszystkie, co w danym momencie było jedynie możliwym dla nich do spełnienia; złożyli świadectwo istnienia polskości w tym kraju i protest przeciw zgubnej polityce rządu, świadomie i ofiarnie ponosząc konsekwencję nieuniknioną swego czynu.

Dziś, po trzech latach, bądź co bądź, parlamentarnego życia i dwukrotnych wyborach do Sejmu chaos pojęć i ludzi mechanicznie zróżniczkował się tak dokładnie, że mamy niejako przed sobą plan wyraźny wszelkich obzów i ugrupowań przychylnych, objętych, lub wrogich (tych drugich chyba najmniej). Ta jasność sytuacji daje nam możliwość planowania akcji złączenia rozdartej Litwy drogą niekrawawą, opartej już na pewniejszych danych niż wprzód.

Gdy porównamy dwa Sejmy: pierwszy Ustawodawczy z obecnym, to zobaczymy wyraźnie w jakim kierunku posunęły Litwę Kowieńska trzy lata rządów, zwalczanych przez peowiaków partji Chrześcijańskiej i Demokratów. Pierwsze wybory przeprowadzone przez Radę Narodową (Tarybę), pod silnym i czynnym patronatem niemieckim, wyzyskały sytuację absolutnej nieświadomości narodu i pełnej hegemonji kleru, by zapędzić bezradnych „pililiów” do urny wyborczej z gotową ósemką w garści.

I w ten sposób utworzył się Sejm ustawodawczy, złożony w znacznej większości, z Krikščionis i reszty luźnych partji i narodowości, nie zblokowanych ze sobą, więc nie mających żadnego głosu decydującego tak w rządzeniu, jak układaniu Konstytucji i prowadzeniu antypolskiej polityki wewnątrz i zewnątrz. Jak rządziła Chrześcijańska Demokracja, zbyt długo by mówić i zbyt często — rządy jej, na zewnątrz, oceniał odpowiednio Europa — na wewnątrz, odczuła dotkliwie i zniechęciła ludność wszystkich narodowości bez różnicy. Nazwa „Krikščionis” stała się polajanką i przyczyną wszelkich niepowodzeń.

Po morderstwie Prezydenta Rzeczypospolitej.

Pogrzeb Prezydenta w piątek.

WARSZAWA, 20 XII. (A. W.) Zgodnie z opinią Kardynała Kakowskiego postanowiono zwłoki ś. p. Prezydenta Narutowicza złożyć narazie w Katedrze, a pogrzeb urządzić w nadchodzący piątek.

Ułaskawienie.

WARSZAWA, (Pat.) W czasie pogrzebu prezydenta Rzeczypospolitej nadeszła prośba o ulaskawienie Konstantego Pucha, zasądzonego na karę śmierci sądem dożywotnim w Chełmie. Minister sprawiedliwości porozumiał się bezwzględnie z marszałkiem Sejmu, sprawującym tymczasowo funkcje Prezydenta Rzeczypospolitej, który postanowił prośbę ulaskawienia uwzględnić.

Ku uczeniu zamordowanego Prezydenta.

WARSZAWA, 20. XII. (A. W.) Magistrat m. st. Warszawy postanowił wyłonić wniosek o nadaniu jednemu z placów stolicy nazwy Placu Prezydenta Narutowicza.

ŁÓDŹ, 20 XII. (A. W.) „Głos Polski” zainicjował składki na pomnik ś. p. Prezydenta Narutowicza. Dotychczas złożono 200000 marek.

Kraj wobec morderstwa Prezydenta.

KRAKÓW, (Pat.) 19 bm. odbyło się w katedrze Wawelskiej nabożeństwo żałobne za duszę ś. p. Prezydenta Rzeczypospolitej Narutowicza. Mszę celebrował w zastępstwie biskupa Sapiehy, który wyjechał do Warszawy biskup Nowak w asystencji kanoników kapitułnych i duchowieństwa kat. drainego. Po Mszy św. biskup Nowak w asystencji duchowieństwa odprawił egzekwie p. zy ustawionym w prezbiterium katedrału. Podczas egzekwji dźwięki dzwon Zygmuntoński. Na nabożeństwie byli obecni wojewoda krakowski, urzędnicy wojew. dzw., konsulowie państw obcych, prezydium miasta, przedstawiciele wojskowości, sądownictwa, akademji umiejętności i uniwersytetu.

ŁÓDŹ, (Pat.) W myśl uchwały powziętej wczoraj wieczorem przez zebranie członków zarządu związków zawodowych delegatów fabrycznych, dziś w południe zawieszono na półgodziny pracę we wszystkich fabrykach na znak żałoby.

KATOWICE. 19. XII. (A. w.) We wtorek w południe odbyło się nadzwyczajne manifestacyjne posiedzenie Sejmu Śląskiego, z powodu zgonu Prezydenta Rzeczypospolitej.

zpolitej. Marszałek Sejmu wygłosił przemówienie, dając wyraz niezszczęściu które dotyka cały naród, i wysłał depeszę do Marszałka Rataja, składając w imieniu Sejmu Śląskiego wyrazy głębokiego współczucia. Na znak żałoby posiedzenie zamknięto.

W Czechostowacji.

Staraniem polskiego wicekonsula Staniwicza odprawione zostało w katedrze koszyckiej nabożeństwo żałobne za duszę Prezydenta Narutowicza z udziałem władz mijskowych, przedstawicieli wojskowych, duchowieństwa, urzędów cywilnych i kolonji polskiej. Gmachy rządowe czeskosłowackie przybrane były żałobnymi flagami.

W Sowiejci.

MOSKWA. 19. XII. (A. w.). We wtorek staraniem poselstwa

polskiego odbyło się w kościele św. Piotra i Pawła uroczyste żałobne nabożeństwo. Celebrował dziekan Zieliński. Obecni byli wszystkie placówki polskie w pełnym składzie, oraz przedstawiciele dyplomacji zagranicznej z ambasadorem niemieckim i perskim na czele. Z ramienia Narkomindia obecny był p. Zankiewicz. Wiadomość o nabożeństwie za pośrednictwem Narkomindia pomieściły „Izwiestja“.

Kondolencje.

WARSZAWA. (Pat.) Na ręce Marszałka Sejmu Rataja wpłynęły między innymi następujące depesze kondolencyjne: od studentów Polaków szkoły nauk politycznych w Paryżu, od biskupa lubelskiego Fulmana i od kolonji polskiej w Londynie.

Rząd i Sejm.

Z Rady Ministrów.

WARSZAWA. (Pat.) Na onegdajszym posiedzeniu Rady Ministrów prezes ministrów zdał sprawozdanie z wydanych zarządzeń w związku z ostatnimi wypadkami oraz panującą w kraju sytuacją.

Według raportu wszystkich wojewodów, w całym kraju panuje spokój.

Poza sporadycznymi wypadkami sytuacja nie daje powodu do najmniejszego niepokoju. Zarządzenia władz okazały się celowymi.

Spółczność w najszerszych masach z całym zaufaniem współdziała z rządem w celu utrwalenia ładu i porządku.

Ustawodawstwo jednak nasze wykazuje duże braki.

Okazało się to również przy spoobności oddania sprawy mordercy prezydenta Narutowicza sądom.

W związku z ogólną sytuacją uchwalono ostateczną stylizację wniesionego uprzednio do Sejmu suwerennego projektu ustawy o ochronie obszaru, Konstytucji, niektórych organów, godei oraz stosunków sąsiedzkich Rzeczypospolitej.

Projekt ten złożony będzie niezwłocznie Sejmowi do uchwalenia. Jego istnienie umożliwi należytą ochronę Konstytucji i autorytetu władz na niej opartych.

Zgodnie z opinią kardynała Kakowskiego postanowiono zwłoki prezydenta złożyć narazie w podziemnych katedry św. J. na i urządzić pogrzeb w nadchodzący piątek.

Na temże posiedzeniu ustalono żałobę po ś. p. prezydencie Narutowiczu.

Poruszono sprawę drożyzny, która w ostatnich czasach przybrała zatrważające rozmiary, przyczem postanowiono zwrócić się do nadzwyczajnego komisarza walki z drożyzną, by przedstawił sprawozdanie ze swej działalności, oraz wezwać prezesa komitetu ekonomicznego Rady Ministrów, aby do dni 10 przedłożył wnioski w sprawie polityki wywozowej artykułów pierwszej potrzeby.

Wezwać nadzwyczajnego komisarza do walki z drożyzną do bezwzględnej złożenia programu walki z paskarstwem, przyczem środki policyjne i administracyjne, jakkolwiek nie wystarczające, mają być w stosunku do niesumiennej obywateli stosowane z całą surowością.

Skonstatowawszy, że odnośne organy skarbowe zalegają w wykonaniu płaty uchwalanych kilkakrotnie podwyżek dla emeryt Radę Ministrów zlecił ministrowi skarbu bezwzględne zbadanie sprawy, usunięcie zła i pocągnięcie do odpowiedzialności winnych ewentualnego zaniechania oraz zdania relacji z wykonania powyższych uchwał.

Wyszła z druku: **KSIĘGA ADRESOWA m. WILNA na 1923 rok (Kalend. Wil. Informacyjny)** Cena msk. 2000. Do nabycia wszędzie!

ELEGANCKI SALON MÓD „MAISON NOUVELLE”
W. - Pohulanka 16, m. 4.
Nadeszły ostatnie modele! Kapelusze, suknie wieczorowe i balowe i różne inne najwykwintniejsze rzeczy.

Morderca Prezydenta przed sądem zwyczajnym.

WARSZAWA. (Pat.) Na dzisiejszym posiedzeniu Rady Ministrów omawiano także kwestię przekazania Sądowi Doraźnemu sprawy zabójcy Prezydenta Rzeczypospolitej, którą rząd, ze względu na oburzający charakter zbrodni, zamierzał przekazać Sądowi Doraźnemu.

Ustalono, że zabójstwo Prezydenta zagrożone zostało artykułem 199 k. k. i że w związku z artykułem 15 przepisów przechodnich za zbrodnie tę grozi kara śmierci.

Jednak Sejm przyjął ustawę w przedmiocie sądów doraźnych z zastrzeżeniem, że przestępstwa po-

lityczne, t. j. przewidziane w artykułach 199—102, wyłączone są od postępowania doraźnego.

Wobec tego rząd, wbrew swemu przekonaniu, widzi się zmuszonym odstąpić od stawienia Niewiadomskiego przed sąd doraźny, natomiast równocześnie Rada Ministrów uchwaliła wniosek nagły w sprawie uzupełnienia ustawy o sądach doraźnych przez włączenie do właściwości tych sądów także zbrodni, przewidzianych w art 199 k. k. Rada Ministrów przyjęła do wiadomości, że rozprawa przeciwko Niewiadomskiemu odbędzie się 29 grudnia.

Teatr Im. Syrokomli wystawia w zmienionej częściowo obsadzie „Obronę Częstochoy”, która wypełni repertuar bieżącego tygodnia. W święta grany będzie „Major ułanów”.

WYPADKI I KRADZIEŻE.

- Okradzenie kościoła.** W nocy z 19-tego b. m. na 20-y b. m. został okradziony kościół św. Anny. Straty na razie nie są obliczone.
- Niefortunny upadek.** Dnia 20 b. m. spadł z drabiny rozbijając sobie głowę i raniąc się w szyję 40-o letni stróż Julian Koć (Miłosterna 6). Poszkodowanemu lekarz pogotowia udzielił pierwszej pomocy.
- Omdlenie.** Dnia 19 b. m. nagle zemdlą 34-o letnia Krystyna Czykałowska (Turgielska 12). Chorą odwieziono do szpitala św. Jakóba.
- Nożownictwo.** Dnia 20 b. m. przy niewyjaśnionych okolicznościach został uderzony nożem w głowę 26-o letni Wacław Zajczkowski.
- Poszkodowanemu lekarz pogotowia udzielił pierwszej pomocy.
- Otruć alkoholem.** Dnia 19 b. m. otrula się wikonolem 20-o letnia Olga Rusakówna (Św. Jańska 29). Poszkodowanej lekarz pogotowia udzielił pierwszej pomocy.
- Dramat rodzinny.** Dnia 19 b. m. 18-o letni Aleksander B—w (Zankowa 4) został pobity przez kochanka swojej matki tak mocno, że narazie stracił przytomność.
- Wezwany na miejsce wypadku lekarz pogotowia udzielił poszkodowanemu pierwszej pomocy.
- Skutki nieporządków w mieście.** Dnia 20 b. m. upadł idąc po chodniku i zwichnął sobie nogę 60-o letni Józef Chwalis (Końska 24).
- Dnia 20 b. m. upadł i zwichnął sobie rękę 14-o letni Szymon Arlik.
- Poszkodowanym lekarz pogotowia udzielił pierwszej pomocy.
- Ugicte poborowych.** Polcja 2-go kom. zatrzymała poborowych Henryka Abramowicza, Józefa Słemińskiego i Joachima Hiderszyńskiego, którzy uchybili się od stawienia się do wojska.
- Otruć.** Dnia 19 b. m. w celu pozbanienia się życia wypila octowej esencji Józefa Łukaszewiczówna (Majowa 37). Desperatka pozostaje w stanie groźnym.
- Znalezienie broni.** Polcja 4-tego kom. zatrzymała Władysława Blechowskiego, który posiadał rewolwer bez zezwolenia na to odnośnych władz.
- Handel w godzinach zakazanych.** Polcja 9-tego kom. aresztowała Miu Boruch (Witoldowa 45) za uprawianie handlu w godzinach zakazanych.
- Ugicte awanturników.** Dnia 19 b. m. polcja 9-tego kom. zatrzymała Jakóba Okulewicza (Wilkomerska 92) i Wincentego Dymidowicza (Wilkomerska 64), którzy będąc w stanie nietrzeźwym zakłócali spokój publiczny.
- Kradzieże.** Antoniemi Kosobudzkiemu z szatni domu oficerskiego (Mickiewicza 13) skradziono futro z bobrowym kołnierzem wartości 5 mil. mk.
- Chaj Abramowiczowej (Piwna 7) skradziono bieliznę wartości 200 tys. mk.
- J. Zabiellowej (Kolejowa 11) skradziono ubranie wartości 150 tys. mk.
- Cib'e Kacowej (Lewy żołnierski szul. 2) skradziono bieliznę i ubranie wartości 3 mil. mk.
- Oldze Klemsowej (Rysia 3) skradziono deski wartości 180 tys. mk.
- Janowi Moszyńskiemu (Jasna 42) skradziono dubetówkę oraz ubranie wartości 662 tys. mk.
- Eleonorze Terleckiej (Stara 12) skradziono 100 tys. mk. gotówką.
- Helenie Kapłanowej (Betny 28) kradziono ubranie wartości 20 tys. mk.
- Kradzieże kieszonek.** Józefowi Wysomirskiemu na dworcu kolejowym w Wilnie wyciągnięto z kieszeni 250 tys. mk.
- Józefowi Franckiewiczowi (Żeligowskiego 6) na Niemieckiej ulicy wyciągnięto z kieszeni 30.0 mk. oraz dokumenta osobiste.

Odezwa Stronnictwa Zachowawczego.

Stronnictwo zachowawcze wydało odezwę następującą:
Po raz pierwszy złamano nieskalaną dotychczas tradycję narodu polskiego: na najwyższego przedstawiciela państwa podniesiono zbrodniczą rękę, która położyła kres życiu prezydenta Rzeczypospolitej, Gabriela Narutowicza.

Wobec tego mordu, świadczącego, w jaką otchłań anarchji umysłowości w Polsce się stacza, podnosimy uroczysty głos potępienia ohydneho czynu szaleńca, który, godząc w pierś prezydenta

kraju, sponiewierał godność narodu, jego przeszłość, jego cnoty i naraził w przyszłości jego losy.

W obliczu majestatu śmierci pamiętajmy o majestacie ojczyzny. Uchronić go możemy pow szechnem uczuciem skruchy i jasną świadomością, że tylko w zbrożnem współżyciu i łącznych wysiłkach wszystkich obywateli kraju zdołamy ustrzedz Polskę od dalszych nieszczęść, które stały się grozą po dziejowej tragedii dnia dzisiejszego. *Konstanty Plater, Stanisław Schultz, Albert Wielopolski*.*

KRONIKA.

Kalendarzyk.
Dziś: Tomaszka Ap.
Jutro: Herona M., Zenona żołn. M.
Wschód słońca o godz. 8 m. 23.
Zachód „ o godz. 3 m. 32.

WILEŃSKA.

— **Od redakcji.** Pani Helena Römer Ochenskowska nadesłała do Redakcji „Słowa” list, w którym donosi, iż rezygnuje ze stanowiska sprawozdawcy teatralnego naszego pisma.

O ile nam wiadomo, przyczyną takiego postanowienia ze strony pani Römer-Ochenskowskiej jest wydrukowanie w „Słowie” wstępnego artykułu p. t. „Dziś i Jutro”, któremu pani Römer Ochenskowska przypisuje zbyt filo-endeckie brzmienie.

Z naszej strony wyrażamy jedynie ubolewanie zarówno w imieniu całego zespołu redakcji, jak i czytelników, iż pismu naszemu ubył pierwszorzędna siła. Prace literackie pani Römer cieszą się wysokim uznaniem w kręgach literackich całej Polski. Jej sprawozdania teatralne odznaczały się talentem, dobrą wolą i sprawiedliwym, aczkolwiek dość surowym sądem. Żalujemy bardzo, iż pani Römer-Ochenskowska nie chce nadal umieszczać na łamach naszego pisma swych utworów, które były prawdziwą ozdobą „Słowa”.

— **Rorty nauczycielskie** oraz pracowików oświatowych odbędą się w piątek 22-go grudnia r. b. o g. 7-ej rano w kościele św. Michała.

— **Posiedzenie rady miejskiej.** Prezydent m. Wilna zaprasza Pp. Radnych na posiedzenie Rady Miejskiej we czwartek 21-go grudnia 1922 r. o godz. 7 wiecz.

Porządek dzienny:

- 1) Referat w sprawie przyznania Polsko Amerykańskiemu Komitetowi Pomocy Dzieciom zapomogi od miasta, na akcję dokarmiania dzieci.
- 2) Wniosek przekazania Komitetowi dalszego prowadzenia dziennego żłobka dla dzieci.
- 3) Referat w sprawie ustalenia opłat za energię elektryczną z elektrowni miejskich.
- 4) Referat w sprawie rewizji

etatów pracowników Rżni i stacji Weterynaryjnej, dokonanej zgodnie z uchwałą Rady Mijskiej na posiedzeniu dn. 23 listopada r. b.

5) Wybory przedstawiciela i zastępcy przedstawiciela do Okręgowej Komisji do spraw podatku handlowo-przemysłowego.

— **Dzień pożyczki złotej.** We czwartek 21 grudnia r. b. Koło Polskiej Macierzy Szkolnej im. T. Kościuszki urządzi dzień pożyczki złotej w lokalu domu ludowego Z. B. K. im. ks. biskupa Bandurskiego Nowa Aleja 2.

Na program złoży się: zajmujący odczyt o poprawie naszej waluty i walce z drożyzną, oraz deklaracja.

Wszyscy komu leży na sercu dobro Ojczyzny i Kraju niech pśpieszą do domu ludowego, a dowiedzą się dużo ciekawych rzeczy.

— **Na Gwiazdkę.** Najpraktyczniejszy podarunek świąteczny, 8% Procentową Pożyczkę Państwową nabywać można w Polskiej Krajowej Kasie Pożyczkowej ul. Mickiewicza Nr. 3, oraz w Kasach Skarbowych powiatów Ziemi Wileńskiej.

— **„Choinka”** Chrześ. Narod. Stowarzyszenia Nanczyciel-twa Szkół Powsz. odbędzie się w lokalu seminarjum naucz. przy ul. Augustjańskiej 4, dn. 28-go grudnia o g. 7-ej wiecz.

TEATR I MUZYKA.

Komunikaty teatrów wileńskich.
— **Teatr Polski (Lutnia).** Dziś we czwartek teatr polski wystawia po raz ostatni wielkie dzieło W. Szekspira „Makbet”, ujętego w 13 obrazów.

Będzie to zarazem pożegnalny występ znakomitej artystki Wandy Siemaszkowej, której zawdzięcza publiczność wileńska wiele prawdziwie artystycznych wrażeń.

W okresie świątecznym ukażą się następujące sztuki: „Jasełka” (widowska popołudniowa), „Osiołek” — krotochwila Caillveta i Flers'a, oraz „Drugi mąż” M. Fijałkowskiego.

— **Teatr Wielki.** Do piątku włącznie „Krysia leśniczanka”. Premjera „Nocy miłości” odbędzie się w niedzielę; rzecz ta, w której wykonaniu biorą udział artyści opery i operetki, budzi ogromne zainteresowanie i stanie się niewątpliwie na długi czas pierwszorzędna atrakcją repertuarową.

Ofiary.

- **Na Inwalidów.** Do rozporz. Kom. Obywatelskiego ku uczczeniu pamięci 1-go Prezydenta:
Artur Lubieniecki—Mk. 10.000.
— Dla biednej wdowy z inteligencji: Zosia Sawicka—Mrk. 5000.
Barszczewski—Mrk. 2000.
Bezimiennie—Mrk. 5000.

Giełda.

Wilno, dnia 20 grudnia.

Zadano	Poszuk.	Tranzakeje
Ruble Łot.	75	72
Dol. St.-Z.	18000	17820
Złoto.		18000
Ruble	1060000	1051600
1050000-1060	00	
Listy zast.		
W. B. Z.	55500	54500
53 00-55500		
Czeki i wpłaty.		
Londyn	84400	83560
New-Jork	17900	17700

Redaktor: *Stanisław Mackiewicz.*

BILANS

Oddziały: w Warszawie przy ul. Osolińskich (hot. Europ.), Grod o róg Polnyjnej i Horodniczańskiej.

Wileńskiego Banku Rolniczo-Przemysłowego

na dzień 1-go grudnia 1922 roku

Centala Wilno, Ad. Mickiewicza Nr. 17.

W miast. Głębokiem, woj. Nowogródzkim. Agentura w starych Święcicach.

STAN CZYNNY

Gotowizna w kasie	82.747.155.84
Pozostałość w P. K. K. P.	1.177.227.92
Pozostałość w P. K. O.	2.795.699
Pieniądze zagraniczne	11.872.345
Papiery procentowe własne	97.004.780
Weksle zdyskontowane	180.114.034
Rachunki otwartego kredytu	599.750.671
Pożyczki terminowe	17.850.900
Korespondenci	
a) Loro	233.620.245
b) Nostro	19.242.898.78
Nieruchomości	8.805.500
Koszty handlowe	161.199.060.38
Ruchomości	15.702.000
Inkaso	187.436.584
Rachunki z Oddziałami	216.496.045
Różne rachunki	90.073.178
RAZEM	1.925.897.323.92

STAN BIERNY

Kapitał Zakładowy	100.000.000
Kapitał Zapasowy	17.270.122.70
Kapitał Ustawowy	1.309.498.95
Wkłady terminowe	115.235.000
Rachunki czekowe	669.146.586
Redyskonto weksli	15.000.000
Korespondenci	
a) Loro	68.777.657
b) Nostro	81.975.635.17
Procenty i prowizje	218.972.555.10
Przekazy nieopłacone	8.644.293
Różni za inkaso	187.436.584
Rachunki z Oddziałami	286.564.340
Różne rachunki	155.565.052
RAZEM	1.925.897.323.92

Champagne **LOUIS DE BARY** REIMS

NAJLEPSZY
PODAREK
NA
GWIAZDKĘ.

SIWE WŁOSY
zdradzają zbliżającą się starość, łatwo uniknąć używając farby do włosów.

„JUWENOL“
która będąc zupełnie nieszkodliwą, barwi natychmiast po użyciu siwe włosy na każdy požądany i naturalny kolor jest zupełnie nieszkodliwa i łatwa w użyciu.

Do nabycia wszędzie.
Parfumerie d'Orient, Varsovie.

„**Świt**“ Dom Handl. - Przemysł. „**Świt**“
Na wódki, likiery, konjaki, miody staro-polskie,
wina i konserwy rybne **Ceny zniżone**
Specjalnie na Święto

Z powodu przejścia do nowego lokalu ogłoszona została wielka ostateczna
WYPRZEDAŻ
najrozmaitszych damskich i dzieciennych ubiorów po tanich cenach
ul. Wielka Nr. 70 (w podwórzu). Prosimy przekonać się.

KWIATY doniczkowe i cięte na święta poleca Zakład Ogrodniczy i skład nasion
W. Plebańczyk Wilno, Wileńska 10
Telefon 441

Zarząd Szkoły Pisania na Maszynach
— przy ul. Mickiewicza 22-5. —
POLBKA: maszynistki i biuralistki posiadające języki — polski, francuski i niemiecki.
Szkoła czynna od godz. 8 rano do 6 wiecz.

Dom Handlowo-Przemysłowy
„Almar“
Dobroczyzna, 6-3, tel. 6-98
poleca wagonowo i detalicznie
węgiel górnośląski, naftę i żelazo.

Nie kupujcie drogiego chudego masła!
Nadszedł transport **HOLENDERSKIEGO**
masła topionego,
które sprzedaje się tylko po 2300 m. f.
Hurtowo i detalicznie w firmie **Trzeciak**
ul. Wileńska Nr. 20.

DOKTOR MED. **D. ZELDOWICZ**
przyjmuje od g. 9-1 i 5-8.
Spec. wazoryczne, moczopłciowe, syfilis i skórne,
ul. Mickiewicza (b. Ś-to Jerska) № 24, m. 4.

KOBIETA LEKARZ **Dr. Szwarc Zeldawicz**
przyjmuje: 12/2-2 i 3-5 chor. kobiece
ul. Mickiewicza (b. Ś-to Jerska) № 24, m. 4.

TOWARZYSTWO
„I. B. SEGALL“
SKLEPY DETALICZNE:
1) ul. Trocka 7
2) ul. Wielka 28
3) Mickiewicza 5 (Ś-to Jerski просп.)

Polecamy na nadchodzące Święta bogaty wybór towarów
perfumeryjnych, galanteryjnych i kosmetycznych
firm krajowych i francuskich a mianowicie: mydła, perfumy, wody kolonjskie, puder, manicury, nesesery, przyrządy do golenia, lustra toaletowe, szczotki i grzebienie, ozdobne pudełka upominkowe i t. d.

Przedmioty użytku domowego
Oplatki dla pieczywa, oliwa nicejska i sezamska, esencja octowa, safran, wanilia, kardamom, gwoździki, cynamon, esencje i pastylki do przygotowania wódek i likierów, tabletki sacharynowe. Spirytus denaturowany (skażony), środki do czyszczenia metali, środki do prania bielizny i inne.

Nowy transport perfumerji Coty otrzymano w składzie aptecznym
J. M. PRUŻANA
vis-a-vis Hotelu St.-Georges.
Perfumy we flakonach dużych i małych, oraz puder i kosmetyka.

**KTO SPROBOWAŁ
TEN PRZEKONAŁ SIĘ
ZE NAJLEPSZA
PASTA DO OBUWIA
JEST „MARY“
ZADAĆ WSZĘDZIE**

Pasta „MARY“ dzięki swym własnościom chemicznym czyni skórę odporną na wilgoć, zapobiega pękaniu i nadaje obuwia piękny połysk.

T-wo Przem. Handlowe „SPÓJNIA“
Ulica Zawalna Nr. 7.
Poleca wszelkie artykuły budowlane, kanalizacyjne, wodociągowe i elektrotechniczne wagonowo i detal.

Miłosierdziu czytelników naszych polecamy wdowę z inteligencji, z trojgiem małych dzieci, z których jedno chore nieuleczalnie, utrzymującą matkę staruszkę 89-letnią. Ofiary, choćby jaknajmniejsze, „dla biednej wdowy“, prosimy nadsyłać do Administracji „Słowa“.

Skórki zajęcze i królicze
kupują we wszelkich ilościach zarówno od producentów, jak też od handlarzy, najchętniej w większych partiach **Polsko-Holenderskie Zakłady** dla wyrobu materiału na kapelusze, spódnica z ogr. odp.
Bielsko, skrzynka pocztowa 25.

**SPRZEDAŻ
ryby świeżej**
we czwartek, piątek i sobotę, Nadbrzeźna 6, w podwórku.
Miljon m. p. potrzebuje pod zastaw falwarku. Adres w redakcji

Dr Leon Ginsberg
Choroby weneryczne, syfilis i skórne. Ul. Trocka Nr. 3, róg Wileńskiej.
Telefon 352.
Przyjmuje od g. 9-1 i 4-7.

Akuszerka w Warszawie udziela porad. Przyjmuje od 9 rano do 7 wiecz. Mickiewicza 46-6.
Kobieta-Lekarz **dr. Abłamowiczowa** choroby kobiece i akuszerijne. ul. Kasztanowa 7-7 od g. 4-5.
Akuszerka OKUSZKO ul. Wielka 33-2, przyjmuje 9-11 i 3-6.
UDZIELA PORAD.

Dr. C. Koneczny choroby zębów. Wyłączenie u siebie od 10-12 i pół i 4-6 i pół. Mickiewicza 11.

**DOKTOR
E. Birzowski**
Chor. weneryczne, syfilis i skórne. Przyjmuje od g. 10-2 i 4-7. Pano od 3-4 pp. Jagiellońska 3, d. D-ra Ratnera m. 5 róg Mleki-wieziai.

**Biuro Nauczycielskie
M. Bagińskiego**
W lno, ul. Jagiellońska 7-8 poleca nauczycieli, nauczycielki, bony, wychowawczy-nie, osoby do towarzysystwa oraz ochmistrynie, gospo-dynie i t. d.

ZĘBY sztuczne, korony, mostki.
Przeróbka złe wstawion. zębów technik **L. Minkier**
Wileńska 21-1.
Operacje wykon. w ciągu 4 g.

Dr. K. Sokołowski przeprowadził się na ul. Subocz (Sierocka) 6, m. 1 i przyjmuje w chor. wenerycznych i skórnych od g. 5-7.
Zgub. portfel 28-XI z zezwoleniami na rewolwer, fuzję myśliwską i kartę łowiecką, wyd. przez Star. Grodzkie Andr. Jachowiczowi, zam. przy ul. Wilczej Łapie, oraz 4 paszporty końskie i t. p. Łaskawego znalazcę proszę o zwrot za wynagrodz.

Dr. J. Bernstejn
chor. skórne, weneryczne, syfilis i moczopłciowe. 9-1 i 4-8. Ul. Mickiewicza 28 m. 5.

Dr. Emilia Piotrowska
aku-zerka, choroby kobiece i chirurgja, ul. Kasztanowa 5 m. 6

Gończyca
do sprzedania. Ul. Kwiatowa 7 u dozorczy domu.

Koc do sanek elegancki, obszyty ameryk. niedźwiedz. (375 tys.) i kołnierz futrzany damski imitacja gronostaj (125 tys.). Mickiewicza 26, m. 21 od 3-4 p.p.

Zgub. tymczasowe za-świadczanie na im. Stanisława Pietkiewicza unieważnia się.

Stefania Olszewska poszu-kuje rodziców w Ameryce Franciszka i Weroniki Krzy-wickich którzy wyjechali przed wojną. Ktoby o nich wiedział niech zawiadomi pod. adr. WILNO, Zwierzyniec, ul. Niedźwiedzia 4. Stefania Olszewska.

Służąca do wszyst-kiego pracowa potrzebna od zaraz. Antokol 12, m. 1.

**DRUKARNIA
„MOTUS“
WILNO, WILKA 42.**
Wykonywa szybko i sta-rannie wszel-kie roboty w zakres drukarstwa wchodząca